

WSTĘP

Oto trzeci już numer studenckiego periodyku religioznawczego „Ex Nihilo”. Teksty zamieszczone w niniejszym numerze powstały w większości jako owoc rozważań Autorów, którzy w majowy weekend ubiegłego roku (30–31 maja 2009) wspólnie dyskutowali o enigmie związku seksualności z religijnością na Ogólnopolskiej Konferencji Studenckiej „Seks i religia”, zorganizowanej przez Koło Naukowe Studentów Religioznawstwa UJ. Podobnie jak podczas konferencji, tak i w tekstach oddawanych do rąk Czytelnika przewijają się uniwersalne wątki tego swoistego sympozjum na temat, jakże ludzkiego, Erosa w religii. Autorzy rozważają rolę ciała i erotyki w dyskursie sakralnym, religijne koncepcje małżeństwa i sakralnej prostytucji, mitologie związane z płodnością czy duchowe techniki wykorzystujące moc sakralizowanego seksu. Śledząc tezy stawiane przez Autorów, przemierzając wraz z nimi kręte ścieżki interpretacji mistycznych objawień lub analizując normatywne teksty religijne, nie sposób nie zauważyć powszechnej ambiwalencji w odniesieniu do seksualności w religiach. Napięcie pomiędzy ideałem „homo religiosus” a „homo sexualis” najlepiej chyba wyraził Mircea Eliade w swej krytyce panseksualizmu Freuda. Eliade pisze:

Freud nie potrafił uzmysłowić sobie, że seksualność nie była nigdy „czysta”, że zawsze była funkcją wielowartościową, przy czym pierwszą i najwyższą wartością była funkcja kosmologiczna; że prze-

łożenie sytuacji psychicznej na terminy seksualne nie ma w sobie nic upokarzającego dla tej pierwszej, gdyż – wyjąwszy świat współczesny – seksualność była zawsze hierofanią, akt seksualny zaś aktem integralnym (a więc także aktem poznania)¹.

Czysta seksualność nie istnieje, tak jak nie istnieje człowiek poza kulturą, ale też nie o czystej seksualności mówił Freud. Analiza pojęcia seksualności, czy to w dyskursie freudowskim, czy eliadowskim, ujawnia coś, co zawsze skrywa się pod maską ideologii, np. to, że każdy żyjący podmiot ludzki posiada określoną płeć, jest zanurzony w określonym systemie społecznym, jego strukturach i hierarchiach, że żyje w konkretnym czasie historycznym i ma pewien biologiczny wiek. Religijne praktyki pozostają w ścisłym związku z praktykami ideologizowania płci i seksualności. W samym dyskursie religijnym istnieją zastanawiające wątki uniwersalne, które uporczywie prześladowają bogobojne dusze wyznawców wielu religii. I tak na przykład, osławiony już „horror mulieris”, do którego nawiązuje w niniejszym numerze periodyku Magdalena Otlewska, poddając analizie myśl Hildegardy z Bingen, nie wydaje się być fenomenem zastrzeżonym tylko dla tradycji judeo-chrześcijańskiej. Mizoginia i ginefobia pojawiają się nieodmiennie w wielu dyskursach religijnych wraz z ideologią „naturalnej” hierarchii płci (mężczyzna stoi wyżej niż kobieta), zagadnieniami czystości i zmyślenia religijnej, religijnej i psychologicznej „demonizacji” kobiety lub ideologicznym rozszczepieniem jej postaci na kobietę „świętą” i „upadłą”. Jak trafnie rzecz ujął Melford Spiro w swej analizie hierarchii genderowej w Birmie, ideologię „Górującego Mężczyzny” uzupełnia ideologia „Niebezpiecznej Kobiety”, wyrażająca się w dwóch subsystemach ideologicznych: „Moralnie Niebezpiecznej Kobiety” oraz „Seksualnie Niebezpiecznej Kobiety”². W myśl owej ideologii kobieta, jako istota „z natury” pośledniejsza od mężczyzny (w sensie słabości intelektualnej i moralnej), jest przyczyną własnego religijnego

¹ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 27 (z tomu: *Images et symboles*).

² M. Spiro, *Gender Hierarchy in Burma: Cultural, Social, and Psychological Dimensions*, [w:] *Sex and Gender Hierarchies*, red. B.D. Miller, Cambridge 1993, s. 325.

upadku, a także upadku mężczyzny, a to ze względu na jej nieumiejętność kontrolowania swojego popędu seksualnego i katastrofalne tego skutki w postaci demoralizacji płci przeciwnej. Tak więc kontrolę nad kobietą, a w szczególności nad jej seksualnością, jak i też nad własną seksualnością mężczyzny powierza się właśnie jemu oraz instytucjom ideologicznym regulującym charakter stosunków pomiędzy płciami. Kilkoro Autorów w niniejszym numerze „Ex Nihilo” analizuje właśnie ten problem relacji pomiędzy kontrolą seksualności, ideologizacją i hierarchizacją płci a praktykami religijnymi i społecznymi. I tak, w kontekście islamu, Paulina Niechciał rozpatruje współczesną recepcję idei czasowego małżeństwa w Iranie. Wojciech Kosior podejmuje znany wątek biblijnego „mezaliansu”, przeciwnego zamysłowi boskiemu obcowania „synów bogów” i „córek człowieka”. Tomasz Sikora z kolei poświęca swój artykuł pojęciu nierządniczy w Biblii hebrajskiej. Nie zabrakło też analiz literackich wersji psycho-kosmicznego dramatu ludzkich gorzkich godów. Artykuł Justyny Cierpisz wprowadza Czytelnika w metafizyczny świat Tadeusza Micińskiego, a w szczególności w problematykę zmagania się człowieka z nieuchronnością bycia schwytanym w mit.

Cóż więcej można powiedzieć o seksie w religii? Seks bywa używany jako narzędzie rytualne, a jako takie podlega specyficznym reinterpretacjom; z ludzkiego aktu obliczonego na przyjemność i prokreację może stawać się aktem boskim. To, co w sferze profanum dotyczy seksu, a jest waloryzowane negatywnie, w sferze sacrum może zmieniać swą wartość na pozytywną. Duchowo transformującemu wymiarowi ludzkiej seksualności poświęca swój artykuł Robert Czyżykowski, przybliżający Czytelnikowi hermetyczny świat tantrycznej jogi i tantrycznego rytuału.

Problematyka konferencyjna zdominowała zawartość niniejszego numeru. Nie sposób było zawrzeć w tym krótkim *Wstępie* informacji o wszystkich zamieszczonych tekstach: o raporcie z badań przeprowadzonych podczas festiwalu *Castle Party*, o recenzjach ostatnich interesujących publikacji z zakresu religioznawstwa, jak i o wywiadzie

z Gościem Instytutu Religioznawstwa. A jest co poczytać. Profesor Ralph Hood, specjalista z zakresu badań nad zmienionymi stanami świadomości w kontekście praktyk religijnych, tym razem wprowadza Czytelnika w niewiarygodny temat chrześcijańskich praktyk *snake handling*.

dr Małgorzata Sacha